

49. spacer historyczno-krajoznawczy – do Muzeum Przyrodniczego

Na 49. spacer historyczno-krajoznawczy organizowany przez Muzeum Karkonoskie i Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosiłem do Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze Cieplicach.

Ponieważ jeszcze nie byliśmy w tym muzeum a akurat jest tam prezentowana wystawa czasowa pt. „Trylobity - rycerze pradawnych mórz” nadarzyła się okazja połączyć zwiedzanie placówki i dowiedzenie się czegoś ciekawego z pradawnych czasów kiedy to jeszcze po Ziemi nie chodzili ludzie.



Foto: Krzysztof Tęcza

Trzeba przyznać, że wiadomości przekazane przez oprowadzającą nas Dominikę Pawłowską były tak wyczerpujące, że uczestnicy spaceru nie znaleźli zbyt wielu pytań do tego tematu.

Gwoli wyjawienia Trylobity to wymarłe 250 milionów lat temu opancerzone stawonogi, które przez miliony lat dominowały w środowiskach morskich przystosowując się do zajmowanych środowisk. Dzisiaj pozostały po nich tylko skamieniałości. Zważywszy jednak na to, że w późniejszym okresie kiedy dopiero tworzyły się znane nam dzisiaj kontynenty i skorupa ziemską przesuwała się nieustannie, ich pozostałości zostały „rozwleczone” w najdalsze zakątki świata. Dlatego można znaleźć je niemal wszędzie, nie wyłączając z tego terenów naszego kraju.

Oczywiście wystawa prezentowana w jeleniogórskim muzeum jest niewielką częścią olbrzymich zbiorów zgromadzonych w Muzeum Geologicznym w Warszawie skąd została wypożyczona.

Pani Dominika zaprezentowała nam także zbiory przyrodnicze zgromadzone w muzeum. Przybliżyła historię tworzenia zbiorów w okresie powojennym. Z zaprezentowanych ciekawostek uczestnikom spaceru w pamięci zapadł piękny okaz nosorożca, który jakby nie patrzeć występuje tutaj dwupostaciowo. Przy wejściu do muzeum znajduje się jego szkielet a na pietrze możemy podziwiać go w całej okazałości. Dzięki bowiem zachowanej skórze spreparowano jego postać. A właściwie jej postać bo to była samica.



Foto: Krzysztof Tęcza

Nie mniej ciekawym okazem jest potężny jeleń oraz wyróżniająca się na tle innych postać Ducha Gór zmontowana z różnych części zwierząt. Od razu podam, żeby sprawa była jasna, wszystkie pozyskiwane obecnie zwierzęta na ekspozycje do muzeum są to zwierzęta z różnych ogrodów zoologicznych, które zakończyły swój żywot w sposób naturalny albo wskutek jakiejś choroby. Część z nich pochodzi z wypadków komunikacyjnych. Nie ma tu mowy o celowym uśmiercaniu zwierząt w celu pozyskania eksponatów.

Bardzo ładnie prezentuje się wystawa poświęcona zwierzętom żyjącym w górskich ostępach, jest ona zgrabnie pomyślana i wywołuje niesamowite reakcje wśród widzów. Ciekawie prezentuje się kolekcja ptaków pokazana o różnych porach roku czy kolekcja motyli.

Jeśli ktoś myśli, że jedząc na śniadanie dwa jajka kurze, naje się do syta to powinien przyjść do muzeum i obejrzeć kolekcję jaj ptasich tu zgromadzoną. Zobaczysz wtedy, że można najeść się daniem z jednego jaja ale za to jakiego!



Foto: Krzysztof Tęcza

Muzeum posiada jeszcze dużą kolekcję grzybów oraz dział historyczny w którym znajdują się oprócz przedwojennych eksponatów pochodzących jeszcze z czasów ich właścicieli – rycerskiego rodu Schaffgotschów - meble muzealne zamawiane przez nich w renomowanych firmach londyńskich. Dziękuję pani Dominice Pawłowskiej za ciekawe i wyczerpujące oprowadzanie. Dodam tylko, że po wyjściu z muzeum wiele osób deklarowało, że wróci tu ponownie z rodzinami czy znajomymi. Dyrektorowi muzeum panu Adamowi Łaciukowi gratuluję takich pracowników.

Po tak dogłębnym zwiedzaniu muzeum zabrałem wszystkich na drugą część spaceru podczas której przypominaliśmy sobie obiekty odwiedzone przez nas w poprzednich spotkaniach historyczno-krajoznawczych. Zaprezentowałem także obiekty, które odwiedzimy w najbliższym czasie. Spacer zakończyliśmy na przystanku MZK Plac Piastowski.

Krzysztof Tęcza